

Kosztowny spread walutowy

Jest to różnica między wewnętrznym kursem kupna i sprzedaży danej waluty w banku. Może ona mieć istotny wpływ na ostateczny koszt obsługi zobowiązania wyrażonego w walucie obcej - wyjaśnia Rzeczpospolitej specjalista eHipoteka.com.

Na łamach dziennika rozważa przykład kredytu hipotecznego wziętego na 200 000 PLN w CHF na 30 lat przy oprocentowaniu 4 proc. w wariantcie rat malejących. Każdy bank w pierwszej kolejności, z użyciem wewnętrznego kursu kupna, ustali zadłużenie w walucie. Następnie przygotuje harmonogram obsługi kredytu. Spłata natomiast będzie dokonywana po wewnętrznym kursie sprzedaży, w tym przypadku franka szwajcarskiego. Okazuje się, że przy różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży na poziomie 3 punktów procentowych (jedna z mniejszych stawek na rynku) klient odda do banku o 9600 PLN więcej niż zakładał, z kolei przy różnicy między tymi wartościami na poziomie 5 punktów procentowych (stawka nieco wyżej od rynkowej średniej) będzie to już o 16 000 PLN więcej. Spread wyższy o 2 punkty procentowe oznacza w tym przykładzie dla klienta ubytek w portfelu dodatkowych 6400 PLN, co stanowi 3,2 proc. kwoty kredytu.

W przypadku większości banków spread utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie. Istnieją jednak instytucje, gdzie ten parametr podlega wahaniom. Można również znaleźć przykłady powiększenia omawianego wskaźnika na stałe. Taka decyzja banku będzie szczególnie bolesna dla jego klientów, bowiem dotknie również tych, którzy jeszcze przed wprowadzeniem jej w życie zdążyli uzyskać kredyt.

Zasadność samego istnienia różnicy między kursem kupna i sprzedaży danej waluty nie jest do podważenia. Wynika bowiem ze zwykłej, rynkowej gry popytu i podaży. Kwestią do przeanalizowania jest jednak jej rozmiar oraz zmienność w czasie. Brak gwarancji stałości tego parametru może skutkować nieuzasadnionymi kosztami po stronie klienta. Jak podaje Rzeczpospolita, portalowi eHipoteka.com nie udało się odnaleźć jakiegokolwiek regulacji prawnej mówiącej wprost o tym zagadnieniu, uniemożliwiającej bankom manipulację omawianą wartością.